
Plenarne posiedzenie NRA w dn. 16-17.XII.1967 r.

Palestra 12/2(122), 81-94

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

B. Plenarne posiedzenie NRA w dn. 16—17.XII.1967r.

W dniach 16 i 17 grudnia 1967 r. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, które otworzył Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski, witając przybyłych na obrady: dyr. Matwinową z Samodzielnego Wydziału do Spraw Adwokatury Ministerstwa Sprawiedliwości, przedstawiciela Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego ob. Millera oraz członków NRA.

Następnie prezes Godlewski zakomunikował, że w lecie 1967 r. Naczelna Rada Adwokacka straciła długoletniego swego członka i ofiarnego działacza społecznego dziekana Rady Adwokackiej w Zielonej Górze adw. Mikołaja Uzłowskiego. Zebrani uczcili pamięć zmarłego minutą ciszy.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto następujący porządek dzienny:

1. zagajenie,
2. przyjęcie protokołu plenarnego posiedzenia NRA z dnia 17 czerwca 1967 r.,
3. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej NRA za trzy kwartały 1967 r.,
4. założenia programowe działalności samorządu w kadencji 1967—1970:
 - a) omówienie programów działania rad adwokackich,
 - b) informacja o realizacji przez Prezydium NRA wniosków ze zgromadzeń delegatów,
 - c) informacja o przebiegu akcji sprawozdawczo-wyborczej w zespołach adwokackich,
5. węzłowe problemy aplikacji adwokackiej,
6. regulamin przyznawania nagród kierownikom zespołów adwokackich,
7. uchwalenie wniosków,
8. wolne wnioski.

*

Po przyjęciu protokołu poprzedniego plenarnego posiedzenia NRA, wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej NRA adw. Z. Kropiwnickiego z wykonania budżetu NRA, „Palestry” i Funduszu Samopomocy Koleżeńskiejskiej za okres od 1 stycznia do 30 września 1967 r. Ze sprawozdania tego wynika, że wpłaty rad adwokackich na ten okres wyniosły kwotę niższą o 29 190 zł od preeliminowanej, co tłumaczy się przejściem pewnej liczby adwokatów na renty i zapomogi, w związku z czym nastąpiło zwolnienie ich od płacenia składek. Co się tyczy wydatków, to w niektórych pozycjach nastąpiło przekroczenie, które jest usprawiedliwione i znajduje pokrycie w innych pozycjach. Budżet „Palestry” wykazuje niedobór wynoszący 59 455,10 zł, przy czym najpoważniejsze przekroczenia nastąpiły w dziale kosztów drukarni i wydawnictwa oraz w dziale wynagrodzeń autorskich. Komisja Rewizyjna doszła do wniosku, że preliminarz „Palestry” był sporządzony nie dość przewidująco.

Wpływy na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiejskiej wyniosły 2 796 539,55 zł, a wydatki 2 380 303,90 zł. Z Funduszu tego korzysta obecnie 560 osób, pobierając łącznie 341 839 zł miesięcznie.

W sprawie rozdziału nadwyżek Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich należy zaznaczyć, że wpływy za 3 kwartały wyniosły 12 442 785,06 zł, a wydatki — 9 771 904,62 zł.

Na poprawienie sytuacji lokalowej zespołów adwokackich przekazano radom kwotę 4 843 264,62 zł. Rozdzielono też między rady 121 talonów na maszyny do pisania na kwotę 568 000 zł. Na urządzenie wewnątrz lokali zespołów rozdzielono między

radę adwokackie 2 497 000 zł. Z preliminowanej kwoty 700 000 zł na pomoc dla adwokatów na uzyskanie lokali spółdzielczych wykorzystano 647 000 zł.

W konkluzji swego sprawozdania Komisja Rewizyjna wnosi o uznanie, że dotychczasowa działalność gospodarcza i finansowa Prezydium i Skarbnika NRA jest planowa, prawidłowa, oszczędna i zgodna z zasadami budżetowymi.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos dziekan Daniszewski zaznaczając, że przekroczenia w pozycji „kontakty zagraniczne” są uzasadnione, gdyż kontakty te są potrzebne i podnoszą rangę adwokatury polskiej. Na ten cel należy przeznaczać większe kwoty. Co do „Palestry”, to nie należy tu robić oszczędności, gdyż takiego organu jak „Palestra” inne adwokatury nie mają. Rada Adwokacka w Białymstoku wysłała sporo egzemplarzy „Palestry” do Wilna i Kowna.

*

Założenia programowe działalności samorządu w kadencji 1967—1970 omówił prezes dr Godlewski. Podkreślił on, że program wyborczy z 17.XII.1966 r., uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką, wytyczał ogólne kierunki działania samorządu w kadencji 1967—1970 r. Kierunki te zostały przyjęte w programach rad adwokackich i akceptowane przez zgromadzenia delegatów na zebraniach wyborczych.

W wykonaniu tych założeń programowych i uchwały NRA z dnia 26—27.V. 1967 r. o konieczności przygotowania szczegółowych, dostosowanych do danego terenu programów działania rady adwokackie opracowały odpowiednie programy-planu pracy na najbliższe 3 lata.

Realizacja programów będzie wymagała pełnego zaangażowania się wszystkich organów samorządu i wszystkich środków będących w ich dyspozycji. Dużą pomocą w tym zakresie będzie znajomość braków, jakie w toku wizytacji zespołów zostały stwierdzone.

Szczegółowe zasady organizacji doskonalenia zawodowego zostały nakreślone w wytycznych uchwalonych przez Prezydium NRA w dniu 28.IV.1966 r.

Również szkolenie aplikantów ma określone sposoby realizacji w regulaminie i instrukcji. Podstawową więc sprawą jest stosowanie w praktyce ustalonych w tych dokumentach wskazań i postanowień.

W zakresie spraw lokalowych programy niektórych rad adwokackich przewidują zebranie szczegółowej dokumentacji obecnego stanu i przygotowanie odpowiedniego planu działania. Jest to jak najbardziej prawidłowe stanowisko, bo pozwoli w sposób właściwy dzielić środki finansowe. Trzeba tu prowadzić racjonalną praktykę wydatkowania, gdyż z funduszy centralnych Naczelna Rada Adwokacka może na budownictwo w latach 1967—1970 przeznaczyć 15 mil. zł. Suma ta poważna, która niewątpliwie pozwoli zrealizować założenia programowe w tej dziedzinie. Konieczną jest przy tym rzeczą, aby zespoły adwokackie dbały o swoje lokale oraz pokrywały drobne naprawy i uzupełnienia wyposażenia z własnych funduszy. Również rady adwokackie powinny na ten cel przeznaczać pewne sumy z własnych środków. Z funduszy NRA przewiduje się na urządzenie wnętrza lokali 15 mil. zł. Łącznie zatem na inwestycje NRA przeznaczy w latach 1967—1970 poważną kwotę 30 mil. zł.

Wykonanie programu w zakresie wzmocnienia roli adwokata w wymiarze sprawiedliwości będzie zależało od postawy zawodowej wszystkich adwokatów w codziennej pracy. Niezbędna w tym zakresie będzie kontrola ze strony kierownika zespołu i zespołu wizytatorów oraz ingerencja rad adwokackich.

Duży nacisk w programach działania położyły rady adwokackie na zaangażowanie adwokatów w pracy społecznej oraz na podnoszenie poziomu świadomości politycznej adwokatów. W tym zakresie należy wskazać na potrzebę synchronizacji pracy rad adwokackich z działalnością partii politycznych w środowisku adwokackim.

Zagadnienia etyki w wielu programach znalazły swoje odbicie przez wskazanie środków działania profilaktycznego za pośrednictwem zespołów i rad adwokackich. W sprawie tej należy podkreślić ogromną rolę zespołu, jaką ma on do spełnienia. Uchwała Prezydium NRA z dn. 16.XI.1967 r. precyzuje tu również obowiązki rzeczników dyscyplinarnych.

Dotychczas Naczelna Rada Adwokacka zajmowała się głównie problematyką organizacyjną i ustalaniem sposobów realizacji zagadnień strukturalnych. W obecnej kadencji zadania NRA muszą być rozciągnięte na tematykę zawodową, dotyczącą pracy merytorycznej adwokatury i jej usprawnień.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w obecnej kadencji powinno poświęcić dużo uwagi sprawie nadzoru i koordynacji działalności rad adwokackich.

Realizacja programu samorządu w obecnej kadencji skupia się głównie w zespołach, ich więc praca będzie decydowała o zakresie realizacji programu dalszego rozwoju uspołecznienia adwokatury.

Problemowym zagadnieniem jest sprawa ferii sądowych, gdyż w tej sprawie zdania są podzielone.

W kwestii usprawnień pracy zawodowej wewnątrz zespołu Prezydium NRA powinno się zająć przygotowaniem druków formularzy podstawowych pism procesowych i pism do korespondencji z klientami, które mogłyby być dostarczone wszystkim zespołom.

Wymaga również usprawnienia praca zawodowa na terenie sądów.

Problem pomocy technicznej dla adwokatów w zespołach w postaci maszyn do pisania został w dużym stopniu złagodzony dzięki dotychczasowym przydziałom maszyn zakupionych z funduszy centralnych. Nadal jednak istnieją w tym zakresie duże potrzeby i dlatego Prezydium NRA musi się starać braki te usunąć.

Bardzo poważnym zadaniem Prezydium NRA będzie również opracowanie projektu zmian Zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

W celu zapewnienia wykonania programu każdy z organów samorządu powinien opracować plan i środki jego realizacji, który byłby co roku przedmiotem kontroli na zebraniach sprawozdawczych.

W zakończeniu swego przemówienia prezes dr Godlewski zaapelował do dziekanów, aby w dyskusji poruszyli wszystkie trudności, braki i przeszkody towarzyszące realizacji programów, jak również osiągnięte doświadczenia.

*

Z kolei Sekretarz NRA adw. Czeszejko przedstawił szczegółowe programy działania rad adwokackich na okres kadencji 1967—1970 r. Programy te, opierając się na uchwale Plenum Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 i 27 maja 1967 r., przyjęły — jako najbardziej istotne zadania zmierzające do pełnej realizacji reformy adwokatury — dalsze uspołecznienie pracy zespołów i stałe podnoszenie poziomu świadczonej przez adwokaturę pomocy prawnej, przenikniętej treścią polityczno-społeczną. Opracowane przez rady adwokackie programy wskazują formy i sposoby, za pomocą których dążyć będą do urzeczywistnienia wymienionych wyżej

zadań. Formy te i sposoby różnią się nieraz między sobą, a to wobec konieczności liczenia się z możliwościami i warunkami danej izby.

Następnie adw Czeszejko omówił sprawę realizacji przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej wniosków zgłoszonych na zgromadzeniach delegatów w r. 1967. W przeważającej mierze wnioski te będą mogły być realizowane jedynie przez rady adwokackie i zespoły. Prezydium NRA natomiast wykorzysta swe uprawnienia i możliwości do nadzoru nad ich urzeczywistnieniem oraz do właściwej inspiracji.

Szeregiem zagadnień poruszonych we wnioskach Prezydium NRA już się zajęło, zbierając w tym celu potrzebne materiały do rozwiązania tych problemów bezpośrednio w ramach swej właściwości lub przez wystąpienia z odpowiednimi wnioskami do właściwych władz. Tak więc problematyka pracy zawodowej adwokatów, a m. in. udział adwokatów w procesie karnym, tajemnica zawodowa, wolność słowa i pisma, zostanie przez Prezydium poddana pod dyskusję na posiedzeniach plenarnych NRA.

Postulat w dziedzinie ustawodawczej, dotyczący konkretnie zniesienia zakazu łączenia zawodu adwokata z pracą naukową (art. 70 pkt 1 u. o u.a.), wymaga wszechstronnego rozważenia, gdyż sprawa ta wiąże się nie tylko z resortem sprawiedliwości, ale również z resortem nauki. Należy jednak zaznaczyć, że w chwili obecnej nie można się spodziewać rychłej nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury. Inne zaś postulaty z dziedziny ustawodawczej zostały rozważone przez odpowiedni zespół dyskusyjny przy NRA powołany do spraw prawa karnego, wnioski zaś w związku z projektami nowego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego zostały już zgłoszone. W szczególności Prezydium NRA wypowiedziało się za rozszerzeniem udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym i za udziałem w posiedzeniach niejawnych, jak również za zniesieniem kary śmierci i trybu doraźnego.

Sprawa kontroli zawodowej była przedmiotem narady wizytatorów i uchwały Prezydium NRA z dnia 16 listopada 1967 r.

Wykorzystanie wniosków wpływających z postępowania dyscyplinarnego w zakresie profilaktyki było zasadniczym tematem narady rzeczników dyscyplinarnych i prezesów wojewódzkich komisji dyscyplinarnych w dniu 21.X.1967 r. Wyniki tej narady, przedyskutowane przez Prezydium, ujęte zostały w uchwale przesłanej radom adwokackim — wraz z zaleceniami do realizacji. Doceniając ważność zagadnienia profilaktyki, Prezydium NRA w szerszym stopniu wykorzysta łamy „Palestry” do publikacji orzecznictwa dyscyplinarnego, a także zwróci uwagę na potrzebę szerszego upowszechnienia Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, w szczególności podczas szkolenia aplikantów adwokackich.

Pogłębianie i rozszerzanie pracy społecznej adwokata będzie przedmiotem uwagi Prezydium NRA, podobnie jak sprawa niedostatecznego dopływu kandydatów na aplikantów adwokackich.

*

Informację o przebiegu akcji sprawozdawczo-wyborczej w zespołach adwokackich złożył wiceprezes Krzemiński.

Podkreślił on na wstępie, że jesteśmy jeszcze zbyt bliscy zamknięcia tej akcji, aby można było już dziś powiedzieć, iż akcja ta była udana. Trzeba wprawdzie zobaczyć, jak pracują nowo wybrani kierownicy, aby móc stwierdzić, czy rady adwokackie dokonały właściwego wyboru. Sprawą interesującą jest, ilu mamy no-

wych kierowników i czy nastąpiło odmłodzenie na stanowiskach kierowników. Otóż nowych kierowników mamy 134, tj. 33,8% ogólnej liczby. W 74 zespołach wybory nie odbyły się, gdyż kadencja ich kierowników jeszcze się nie skończyła. Jeśli chodzi o przynależność do stronnictw politycznych, to do PZPR należy 87 kierowników, do SD — 44 i do ZSL — 18, a bezpartyjnych jest 247. Zorganizowanych więc w stronnictwach politycznych jest 149. Jeśli do liczb tych dodać liczbę dotychczasowych kierowników, to zorganizowanych będzie łącznie 175, czyli 26%, a bezpartyjnych 295. W porównaniu z poprzednią kadencją liczba zorganizowanych wzrosła o 5%.

Co do średniej wieku kierowników, to najmniejszą przeciętną ma Izba szczyńska: 45 lat.

Jeśli chodzi o ocenę akcji wyborczej, to jest ona pozytywna, zmusiła bowiem wszystkich — łącznie z Prezydium NRA — do przyjrzenia się pracy zespołów adwokackich z bliska.

W pracy zespołów wybijają się trzy elementy: 1) problem kierownika, 2) organizacja zespołu i 3) wszystko to, co nazywamy wyposażeniem technicznym zespołu.

Zespół adwokacki jest wizytówką w stosunkach z klientami. Jaka będzie praca zespołu, taki będzie pogląd klientów na treść i formę usług adwokatów, na całą adwokaturę.

Zastanawiając się nad powyższymi trzema elementami, mówca dochodzi do wniosku, że nie stworzono kierownikom warunków umożliwiających im prawidłowe wykonywanie zadań. Co do organizacji pracy, to zespoły są bardzo opóźnione. Adwokaci pracują systemem przestarzałym. Sami muszą się starać o odpisy protokołów rozpraw sądowych, sami muszą pisać na maszynie i wykonywać wiele czynności zabierających im dużo czasu. Prezydium NRA postanowiło poświęcić wszystkie środki dla poprawy istniejących stosunków w dziedzinie organizacji pracy, bo to niewątpliwie podniesie rangę zawodu.

Zdaniem mówcy są dwie drogi zdobycia środków finansowych na ten cel. Pierwsza — to możliwość żądania od klientów zwrotu efektywnych kosztów administracyjnych. Taksa powinna być tak zmieniona, żeby klient dopłacał do wynagrodzenia adwokata 40, a nawet 50% na pokrycie kosztów. Druga — to wprowadzenie przez władze finansowe systemu ryczałtowego, jeżeli nie we wszystkich zespołach, to przynajmniej w małych.

Wreszcie co się tyczy warunków lokalowych, to większość zespołów pracuje w warunkach gorszych od warunków zakładów usługowych, sklepów itd.

*

Na propozycję prezesa dra Godlewskiego powołano Komisję Wnioskową w składzie: przewodniczący — wiceprezes Krzemiński oraz członkowie: dziekani Albrecht, Buchała, Holak i Kaeppel, po czym nastąpiła dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Dziekan Daniszewski podkreślił, że wzrost poziomu zawodowego może być osiągnięty bez narzucenia specjalizacji.

Dziekan Albrecht zaznaczył, że akcja wyborów kierowników zespołów była wydarzeniem bardzo doniosłym w adwokaturze. Zbliżyła ona adwokaturę do czynników politycznych. Prawie we wszystkich zebraniach tej akcji wzięli udział sekretarze komitetów powiatowych Partii, którzy niemal wszędzie łączą to stano-

wisko z funkcją przewodniczących Komitetów Frontu Jedności Narodu. Spotkaliśmy się ze stwierdzeniem czynników politycznych, że adwokatura właściwie spełnia swe zadania.

Mówca poruszył następnie kwestię stosunku organów wymiaru sprawiedliwości do adwokatury podkreślając, że o ile stosunki z prezesami sądów wojewódzkich są dobre, o tyle stosunki z sądami powiatowymi pozostawiają wiele do życzenia. Kwestia ta powinna być załatwiona odgórnie. Mówiąc o zagadnieniu lokali dla zespołów, Dziekan Albrecht zwrócił uwagę na trudności w uzyskiwaniu lokali spółdzielczych, gdyż spółdzielnie nie chcą uznać zespołów za punkty usługowe. O ferie sądowe należy usilnie zabiegać.

Dziekan Kordasiewicz zaznacza, że specjalizacja w małych zespołach jest niemożliwa. W Izbie olsztyńskiej większość zespołów nie ma pracowników, którzy by mogli służyć adwokatowi pomocą techniczną.

Adw. Borkowy, nawiązując do propozycji wiceprezesa Krzemińskiego w sprawie zdobycia środków na usprawnienie pracy organizacyjnej w zespołach, uważa, że droga zmian ustawodawczych jest daleka. Należy więc korzystać z przepisu o pokrywaniu przez klienta efektywnych kosztów prowadzenia sprawy, a wśród tych kosztów jest koszt przepisywania akt, co można by zlecać studentom za odpowiednią zapłatą. Do usprawnienia pracy potrzebna jest normalizacja druków, co powinno być załatwione centralnie. Harmonijna współpraca członków zespołu wpływa dodatnio na wydajność pracy. Specjalizację należy zacząć od początku, tj. od chwili przyjmowania na aplikację.

Dziekan Pytka jest zdania, że środkami administracyjnymi pełnego uspołecznienia pracy w zespołach się nie osiągnie. Realizacja każdej ustawy musi mieć zapewnione środki. Ustawę o ustroju adwokatury realizujemy własnymi środkami. Nie odczuwaliśmy żadnej pomocy ze strony czynników urzędowych, bo nawet nie uwzględnia się naszych potrzeb w budownictwie spółdzielczym. Trzeba jak największe środki przeznaczyć na poprawę sytuacji lokalowej zespołów. Specjalizacja jest możliwa tylko w większych zespołach. Ferie sądowe są potrzebne nie tylko adwokatów, ale i sądom.

Dziekan Buchała wyraża pogląd, że dla wyjaśnienia pojęcia „uspołecznienie zespołów” trzeba zainicjować dyskusję na łamach „Palestry” i zamieszczać artykuły o formach wykonywania zawodu adwokata w krajach demokracji ludowej w celu porównania z naszymi formami.

Z zagadnieniem kwalifikacji i poziomu wykonywania zawodu wiąże się problem specjalizacji, którym należy się zająć. Prezydium NRA powinno przygotować odpowiednie propozycje w tej sprawie.

Mimo pięknych deklaracji adwokaci są nadal kopciuszkami w wymiarze sprawiedliwości. Pozycja adwokata zależy z jednej strony od tego, jak spełnia on swe funkcje, a z drugiej od stosunku władz sądowych do adwokatury, który nie wszędzie jest dobry. Pozycja adwokata zależy tu od stanu ustawodawstwa.

Dla podniesienia autorytetu adwokatury pożądane byłoby organizowanie spotkań z przedstawicielami adwokatów krajów demokracji ludowej w celu omawiania interesujących zagadnień.

Dalej mówca twierdzi, że w Polsce jest za dużo adwokatów w stosunku do ilości pracy, jaką mają obecnie. W Izbie krakowskiej w r. 1967 w porównaniu z r. 1966 liczba spraw spadła o 5%. Spadła też wysokość wynagrodzeń.

Dziekan Soroko podkreśla, że Izba zielonogórska ma trudności z tworzeniem pełnych — pod względem liczby członków — zespołów adwokackich. Brak ciągłego

dopływu młodych kadr. Mówca wypowiada się przeciwko postulatowi, aby wizytator, kontrolując pracę zawodową członków zespołu, zasięgał informacji u prezesa sądu a nawet w prokuraturze, bo to obraża adwokaturę.

Dziekan Holak omówił działalność Rady Adwokackiej w Katowicach, zmierzającą do uzyskania poprawy atmosfery w zespołach, w związku z czym powołano terenowe komisje do badania stosunków międzyludzkich. Wprowadza się też szkolenie polityczne członków Izby.

Dziekan Miąsik zwrócił uwagę na umarzanie przez sądy spraw prywatnoskargowych. Tego rodzaju praktyka sądów jest przyczyną niezadowolenia klientów z adwokatów podejmujących się prowadzenia takich spraw.

Adw. Czeszejk, omawiając sprawę specjalizacji, podkreśla trudności, jakie miałyby małe zespoły, których w kraju jest 136. Można by przeprowadzić eksperyment w dużych zespołach, a zdobyte doświadczenie może ułatwić rozstrzygnięcie tego zagadnienia.

Dziekan Weinert sądzi, że sprawa roli adwokata w wymiarze sprawiedliwości nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem innych pionów tego wymiaru. Byłoby więc pożądane, aby sędziowie zapoznali się z zagadnieniem, na czym polega funkcja obrońcy w procesie karnym czy pełnomocnika w procesie cywilnym. Trudności we wzajemnych stosunkach pomiędzy sędziami a adwokatami obserwuje się szczególnie w sądach powiatowych, gdzie adwokaci zmuszeni są do pewnego oportunistyzmu. Nasz Kodeks etyki wymaga nowelizacji, w związku z czym Rada Szczyńska powołała komisję, która przygotuje odpowiednie propozycje.

Adw. Pocięj obszernie omawia sprawę doskonalenia zawodowego. Adwokat w zespole nie otrzymuje w swej pracy pomocy, powinien zaś być zwolniony od szeregu czynności, które zbędnie zabierają mu czas. Zdaniem mówcy należy powołać do życia jakiś instytut usługowy grupujący znawców o wysokich kwalifikacjach, do których adwokaci mogliby się zwracać o informacje. Mogłoby to doprowadzić do unowocześnienia zawodu adwokackiego.

Dziekan Cieluch, również uważa za pożądane, żeby Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało wskazówki dla sądów w kwestii umarzania spraw prywatnoskargowych oraz co do wysokości opłaty sądowej, bo obecnie sądy wyznaczają przeważnie najwyższą opłatę 1 000 zł.

Adw. Sarnowski, omawiając zagadnienie uspołecznienia zespołów, podkreśla, że chodzi o to, czy zespoły działają zgodnie z przepisami ustawy o ustroju adwokatury. Dziś formy uspołecznienia zespołów są jeszcze niedostateczne. Przy doskonaleniu zawodowym na pierwszy plan należy wysunąć zagadnienie samoszkolenia.

Adw. Dąbrowski poinformował, że 269 zespołów adwokackich (na ogólną ilość 476) otrzymało dotacje z Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich na poprawę warunków lokalowych. W ostatnich 2 latach na ten cel przyznano 10 milionów zł, a na urządzenia wewnątrz zespołów — 3 750 tys. zł. Niewłaściwa jest praktyka niektórych rad adwokackich przeznaczania stosunkowo niewielkich sum na większą liczbę zespołów zamiast przyznawać kolejno większe kwoty dla zaspokojenia potrzeb zespołów. Co się tyczy sprawy emerytów, to jest ich obecne 406. Przy Radzie Warszawskiej powstało Koło Rencistów. Mówca zachęca rady adwokackie do tworzenia takich kół.

Dziekan Chmielnikowski obszernie omówił zagadnienie doskonalenia zawodowego, które w Izbie wrocławskiej prowadzone jest m. in. w formie spotkań sporadycznych w Karpaczu. Prowadzone jest też szkolenie polityczne, ale wszelkie

tego rodzaju akcje nie zastąpią samokształcenia. W większości zespołów Izby merytoryczną kontrolę zawodową przeprowadzają zebrania zespołów i powołani przez zebrania członkowie zespołu.

Przemawiali jeszcze wicedziekan Rady Adwokackiej w Gdańsku adw. Iżycki, dziekan Rady Koszalińskiej adw. Kowalak i dziekan Rady Adwokackiej w Opolu adw. Kaeppele, po czym prezes dr Godlewski dokonał podsumowania dyskusji stwierdzając, że pozwoliła ona dziekanom i Prezydium NRA ujrzeć sytuację w taki sposób, iż wysunięte postulaty będą mogły być zrealizowane. Realizacja ta w wielu wypadkach będzie musiała być rozciągnięta na dłuższy okres, bo na wszystkie sprawy nie mamy środków.

W zakończeniu obrad pierwszego dnia zabrała jeszcze głos dyr. Matwinowa.

*

W drugim dniu obrad Plenum NRA zajęło się przede wszystkim węzłowymi problemami aplikacji adwokackiej.

W referacie swym na ten temat wiceprezes Krzemiński podkreślił, że celem aplikacji i zadaniem szkolenia jest przygotowanie do zawodu, aby w przyszłości aplikant mógł wykonywać zawód adwokata zgodnie z zasadami ustrojowymi. To założenie zostanie zrealizowane, jeśli przyjmowani na aplikację kandydaci wykazą odpowiednie przygotowanie, ale można mieć wątpliwości, czy warunkom tym odpowiadają osoby, które przed kilku czy kilkunastu laty odbyły aplikację sądową, a obecnie ubiegają się o wpis na listę aplikantów adwokackich. Oczywiście musimy mieć zaufanie do egzaminu sędziowskiego i nie ma podstawy do zarzutu, by aplikant legitymujący się egzaminem sędziowskim nie odpowiadał wymaganiom kwalifikacyjnym. Tak jest w 95%. Ale jeżeli kandydat po zakończeniu aplikacji sądowej pracował przez dłuższy czas w innym zawodzie, to powstaje kłopot. Nie ma przepisów co do granicy wieku dla przyjęcia na aplikację. Przed laty stworzony był regulamin dotyczący egzaminu kwalifikacyjnego, ale było to wówczas, gdy liczba zgłaszających się na aplikację adwokacką była większa od liczby etatów aplikanckich. Wobec głosów krytycznych co do tego egzaminu Prezydium NRA nie wniosło tej kwestii na plenum. Jest też druga forma zorientowania się w kwalifikacjach kandydata. Jest ona stosowana przez prezesów sądów wojewódzkich przy przyjmowaniu kandydatów na aplikację sądową, mianowicie rozmowy z kandydatami. Przyjęcie jednej z tych form będzie rzeczą konieczną.

Następną sprawą to sytuacja kadrowa. Na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 lipca 1967 r. liczba etatów aplikanckich została ustalona na 355, obsadzonych zaś było tylko 251 etatów, czyli że niedobór wynosił 104 aplikantów adwokackich. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 grudnia 1967 r. ustala liczbę etatów na 327. Wobec obsadzonych 251 etatów, istnieje nadal niedobór. Rada Adwokacka w Olsztynie, która do ostatnich czasów nie miała w ogóle aplikantów, wystąpiła przed paru miesiącami z propozycją utworzenia stypendiów fundowanych dla studentów prawa. Jest też propozycja przyznawania stypendiów docelowych na okres aplikacji sądowej dla osób, które zobowiążą się pracować w przyszłości w adwokaturze. Koncepcja stypendiów fundowanych ma dużo przeciwników, bo — jak uczy doświadczenie — studenci nierzadko uchylają się od wykonania zobowiązania, jakie wzięli na siebie przy otrzymaniu stypendium.

Obliczono, że samorząd inwestuje w okresie 3-letniego szkolenia na każdego aplikanta adwokackiego 100 tys. zł. Inwestując tak poważne sumy, trzeba się zastanowić nad celowością tej inwestycji. Wielu aplikantów po egzaminie odmawia

wyjazdu na prowincję i przechodzi na radcostwa. Szkolimy więc radców prawnych, chociaż radcowie prawni mają własne szkolenie i własną aplikację. Powstaje w tych warunkach konieczność bardziej precyzyjnego planowania w sensie określenia liczby etatów aplikanckich lub możliwości umieszczania tych adwokatów w odpowiednich zespołach adwokackich.

Następne zagadnienie to problem właściwego ustawienia ćwiczeń i szkolenia aplikantów. Są sygnały świadczące o tym, że kandydaci wykazują na egzaminach adwokackich nieznaną podstawowych zagadnień praktycznych, w szczególności gdy chodzi o znajomość prawa karnego i postępowania karnego. Między studiami uniwersyteckimi a naszym szkoleniem musi być znaczna różnica. Doświadczenia z sali sądowej muszą dominować nad zagadnieniami teoretycznymi.

Dalszy z kolei problem to sprawa centralnego szkolenia. Prezydium NRA nie jest za centralnym szkoleniem, gdyż szkolić powinny rady adwokackie.

Zaobserwowano, że nie jest dobrze z techniką słowa. Nie chodzi o popisy krasomówcze na sali sądowej, ale o rzeczowość wystąpień i poprawność językową. Jest propozycja zorganizowania w maju lub czerwcu 1968 r. w Warszawie 7-dniowego sympozjum, poświęconego przemówieniom sądowym. Proponujemy też, aby każdy aplikant przynajmniej raz na 3 lata brał udział w takim szkoleniu krasomówczym.

Wreszcie podkreślić należy zagadnienie dyscypliny na ćwiczeniach szkoleniowych. Zdarzają się bowiem wypadki, że nie tylko aplikanci, ale i wykładowcy nie przychodzą na szkolenie.

*

W dyskusji nad tym referatem pierwszy zabrał głos dziekan Chmielnikowski i podając, że w Izbie wrocławskiej sytuacja kadrowa w sądach uległa poprawie, wobec czego można spodziewać się, iż na aplikację adwokacką będzie się zgłaszać więcej osób. Zdaniem mówcy, egzamin konkursowy nie jest potrzebny. Najbardziej korzystny byłby system rozmów z kandydatami. Każdy aplikant adwokacki powinien rozpoczynać aplikację w małych zespołach powiatowych, a dopiero po pewnym czasie przechodzić do zespołu w mieście wojewódzkim. Mówca wypowiada się przeciwko stypendiom fundowanym.

Dziekan Buchała podkreśla, że sądy przyjmują za mało aplikantów, bo tylko tyle, ile mają etatów. Sądy narzekają, że na aplikację zgłaszają się nie najlepsi absolwenci wydziałów prawa. Spośród nich sądy zatrzymują najlepszych do pracy w sądownictwie, a gorszych otrzymuje adwokatura. Stypendia fundowane nie dają dobrych wyników. Jedyną drogą dopływu młodych kadr do adwokatury jest przyjmowanie na aplikację sądową większej liczby osób, ale kandydat do adwokatury ma małe szanse dostania się na aplikację sądową. Temu trzeba zaradzić w sposób zdecydowany. W sędziowskich komisjach egzaminacyjnych powinni uczestniczyć przedstawiciele adwokatury.

Szkolenie nasze musi być dopełnieniem szkolenia sądowego. Aplikantów adwokackich trzeba uczyć myślenia, a nie powtarzać szkolenia stosowanego w sądach.

Dziekan Kordasiewicz wypowiada się zdecydowanie za egzaminem kwalifikacyjnym. Sprawa stypendiów fundowanych wysunięta została na zgromadzeniu delegatów Izby olsztyńskiej, ale Rada Adwokacka jest zdania, że nie rozwiąże ona zagadnienia dopływu aplikantów.

Prezes WKD Sadurski twierdzi, że samorząd nie ma jasnego obrazu w spra-

wie dopływu młodych kadr do adwokatury, i zapytuje, czym kierowało się Ministerstwo, ustalając etaty aplikanckie.

Ponieważ zdaniem mówcy zawód adwokata nie jest atrakcyjny, przeto żadne propozycje, np. w sprawie stypendiów, której prezes Sadurski jest przeciwnikiem, nie rozwiąże kwestii dopływu kadr. Zawód przestał być atrakcyjny od strony materialnej, gdyż będzie stałe malał wpływ spraw zarówno cywilnych, jak i karnych, w związku z rosnącą tendencją do stawiania na sądownictwo społeczne i komisje rozjemcze. Liczba zatrudnionych w rolnictwie będzie się stale zmniejszała wobec odpływu ludności wiejskiej do miast.

Wiceprezes Krzemieński, odpowiadając przedmówcy, wyjaśnia, że w sprawie ustalania liczby aplikantów adwokackich uprawnienia NRA ograniczają się do wydania opinii dla Ministra Sprawiedliwości. Prezydium NRA wydało opinię na podstawie ankiety. Rady adwokackie dokonały szczegółowej analizy, uwzględniając tendencje rozwojowe adwokatury, wiek adwokatów, zgony i liczbę spraw.

Dziekan Albrecht zaznacza, że okresowe kontyngenty biorą się stąd, iż uważamy, że taka właśnie liczba aplikantów powinna się zgłosić, ale rozbieżność między kontyngentem a rzeczywistością wypływa z tego, że nie ma kandydatów.

Zawód adwokata nie przestał być atrakcyjny. Adwokatura korzysta z niezależności, której inne zawody nie mają. Mamy też częstokroć głęboką satysfakcję z rezultatów naszej pracy. Nie można twierdzić, aby nasze osiągnięcia finansowe były niedostateczne. Te czynniki powinny zachęcić kandydatów do adwokatury. Na przeszkodzie stoją raczej czynniki czysto mechaniczne. Uniwersytety wypuszczają niedostateczną liczbę prawników.

Sprawę stypendiów można by zastąpić ewentualnie finansowaniem przez adwokaturę pewnej liczby etatów aplikantów sądowych. Mówca zgłasza też wniosek, żeby na egzaminie sędziowskim obecny był przedstawiciel rady adwokackiej. Do sprawy szkolenia przywiązuje się dziś wielką wagę. Jednakże młodzi ludzie rzadko dążą do samokształcenia. Organizowanie centralnych sympozjów jest celowe, ale musi tam panować dyscyplina.

Wicedziekan Rady Adwokackiej w Gdańsku Iżycki jest za organizowaniem sympozjów, gdyż kultura słowa jest dość zaniedbana.

Dziekan Skoczek wypowiada się przeciwko egzaminom kwalifikacyjnym, gdyż mogłyby one być poczytane za wyraz braku zaufania do egzaminu sędziowskiego. Należy przyjąć, że rady adwokackie wpiszą na listę aplikantów adwokackich tylko tych, którzy na egzaminie sędziowskim uzyskają ocenę b. dobrą i dobrą. Kwestię kadr trzeba uporządkować w regulaminie. Do liczby etatów aplikantów sądowych, dostatecznej dziś do potrzeb sądownictwa, dodać należy tyle etatów, ile danej izbie adwokackiej trzeba aplikantów w celu uzupełnienia kadr adwokackich, (np. dla Izby Warszawskiej trzeba rocznie 18 etatów). Byłyby one obsadzone kandydatami, co do których rady adwokackie wydadzą opinię sądom. Rada adwokacka powinna utrzymywać kontakt z sądami w sprawie tych aplikantów i wiedzieć, jak się oni zachowują i jakie robią postępy. Powinna też udzielać im pomocy materialnej.

Zdaniem mówcy, rozmowy dziekana z kandydatami na aplikację adwokacką niewiele dadzą.

Jest jeszcze jedno źródło dopływu do adwokatury, mianowicie grupa sędziów i prokuratorów. W ciągu ostatniego roku Rada Warszawska wpisała około 20 osób z sądownictwa i prokuratury. Pełnią oni przeważnie funkcje radców prawnych. Przy wpisywaniu ich na listę adwokatów musimy zastanowić się nad przyczyną ich wystąpienia z sądownictwa czy prokuratury. I tu jest kłopot, bo nie otrzymu-

jemy akt osobowych. W pewnych wypadkach moglibyśmy nie dokonywać wpisu, gdyby się np. okazało, że zwolnienie z sądu czy prokuratury nastąpiło wskutek zastrzeżeń co do uczciwości. Stąd prośba do Ministra Sprawiedliwości, aby zarządził przesyłanie akt osobowych na żądanie rad adwokackich, która traktować to będzie jako sprawę poufną.

Dziekan Daniszewski oświadcza, że należy prowadzić odpowiednią politykę w zakresie rozmieszczania adwokatów. Istotny też jest problem rozszerzenia wydziałów prawa uniwersytetów. Zdaniem mówcy, egzaminy wstępne przy przyjmowaniu na aplikację adwokacką są konieczne, i to wszędzie.

Dziekan Pytką również wypowiada się za egzaminami kwalifikacyjnymi. Nie jest to godzenie w autorytet sądów, chodzi bowiem o sprawdzenie przydatności do zawodu adwokackiego, a zawód sędziowski obraca się w innej płaszczyźnie.

Adw. Borkowy podkreśla, że punkt ciężkości w szkoleniu aplikantów należy przerzucić na kontrolę właściwego wykonywania patronatu, seminaria zaś mają tylko sprawdzać, czego aplikant się nauczył.

Dziekan Holak jest przeciwny egzaminowi kwalifikacyjnemu, jak również prowadzeniu rozmów z kandydatem przed wpisaniem go na listę aplikantów adwokackich.

Zdaniem wicedziekana Wąsowicza, brak dopływu młodych kadr jest zjawiskiem przejściowym. W miarę postępu będzie wzrastać zapotrzebowanie na pracę ludzi wykwalifikowanych, a zatem i na pracę adwokatów. Zawód adwokata nie przestał być atrakcyjny, gdyż poza przyjemnością, jaką mogą dać dobre zarobki, bardzo ważną rzeczą jest świadomość, że udziela się pomocy ludziom.

Zabrał następnie głos prezes dr Godlewski podkreślając, że dyskusja wykazała wielką złożoność zagadnienia i dlatego Prezydium nie proponuje powzięcia uchwały podsumowującej dyskusję.

Problemy dziś poruszone przeniesione będą na Prezydium NRA i w zależności od przyjętych rozwiązań przedstawione potem Plenum NRA, które podejmie odpowiednie uchwały.

*

W dalszym ciągu posiedzenia adw. Dąbrowski zreferował projekt regulaminu przyznawania nagród kierownikom zespołów adwokackich. Projekt opiera się na uchwale Prezydium NRA z dnia 7 września 1967 r. i ma na celu poprawę warunków pracy kierowników zespołów, a przez to — podniesienie poziomu świadczonych przez zespół usług prawnych, jak również stworzenie bodźca ekonomicznego dla kierowników, by w sposób właściwy wykonywali swe obowiązki.

W toku dyskusji nad projektem regulaminu zgłoszono kilka poprawek. Jedynie dziekan Rady Adwokackiej w Bydgoszczy adw. Cieluch wypowiedział się przeciwko samej zasadzie nagradzania kierowników.

Dziekan Skoczek poddał pod rozwagę sprawę rozszerzenia zakresu nagród i kręgu osób nimi objętych. Ze swej strony zaproponował szereg środków wyróżniania: pochwały, nagrody pieniężne, pobyt w ośrodkach wypoczynkowych lub sanatoriach na koszt rady adwokackiej oraz wyjazd za granicę na 2-tygodniowy pobyt na koszt rad adwokackich.

Do zgłoszonych poprawek ustosunkowali się adw. Czeszejko oraz referent projektu adw. Dąbrowski akceptując niektóre z nich, po czym prezes dr Godlewski poddał pod głosowanie najpierw samą zasadę przyznawania nagród.

Za przyjęciem zasady głosowali wszyscy członkowie NRA; przeciwko padł 1 głos.

Przyjęto następnie wszystkimi głosami przy 1 wstrzymującym się projekcie regulaminu z poprawkami, które zaakceptowało Prezydium NRA.

Regulamin, który został już zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 28 grudnia 1967 r., przewiduje, że rada adwokacka przyznaje według swego uznania nagrody kierownikom zespołów adwokackich, a w szczególności uzasadnionych wypadkach również zastępcom kierowników. Na pokrycie wydatków związanych z wypłaceniem nagród Prezydium NRA przyzna poszczególnym radom adwokackim dotacje w granicach ustalonych na dany rok kalendarzowy preliminarzem budżetowym rozdziału nadwyżek finansowych Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

Przy podejmowaniu uchwały o przyznaniu nagrody rada adwokacka bierze pod uwagę wkład pracy kierownika zespołu w realizowaniu przez zespół jego ustawowych zadań i form pracy, prowadzenie w sposób należyty doskonalenia zawodowego członków zespołu, prowadzenie w sposób odpowiedni szkolenia wewnątrzzespołowego aplikantów adwokackich i postawę społeczną kierownika.

Nagrody w wysokości do 3 000 zł przyznaje się dwa razy w roku (w maju i listopadzie) na wniosek dziekana oraz po wysłuchaniu opinii przewodniczącego zespołu wizytatorów.

Regulamin wszedł w życie z dn. 1 stycznia 1968 r.

*

Z kolei wiceprezes Krzemiński w imieniu Komisji Wnioskowej przedstawił projekt uchwały, którą plenum NRA przyjęło jednomyślnie.

Uchwała ta brzmi, jak następuje:

- I. Program wyborczy uchwalony przez NRA w dniu 17.XII.1966 r. określił ogólne kierunki działania samorządu adwokackiego na lata 1967—1970. Kierunki te przyjęte zostały w programach rad adwokackich.
Realizacja tego programu jest zadaniem samorządu adwokackiego w najbliższym okresie trzyletniej kadencji.
- II. Wychodząc z tych założeń należy przyjąć, że następujące zagadnienia wybijają się na czoło zadań samorządu adwokackiego:
 - 1) Doprowadzenie do pełnego uspołecznienia pracy zespołów adwokackich przez:
 - a) realizowanie prawidłowego podziału pracy zgodnie z kwalifikacjami i możliwościami osobistymi członków zespołu adwokackiego,
 - b) zapewnienie wszystkim członkom zespołu wynagrodzeń stosownie do wkładu pracy i ich kwalifikacji,
 - c) wytworzenie wśród członków zespołu poczucia solidarności i współodpowiedzialności za stan zespołu,
 - d) podniesienie na wyższy poziom wiadomości fachowych posiadanych przez członków, inicjowanie i popieranie specjalizacji,
 - e) zapewnienie zespołom odpowiednich warunków lokalowych oraz takiego wyposażenia technicznego, które umożliwi prawidłowe wykonywanie zawodu,
 - f) poprawę organizacji pracy w zespole.

- 2) Wzmocnienie roli adwokata w wymiarze sprawiedliwości i w życiu społecznym przez:
 - a) prawidłowe wykorzystanie przysługujących adwokatowi uprawnień w toku dochodzenia i śledztwa,
 - b) włączenie adwokatów do społecznej działalności profilaktycznej w zwalczaniu przestępczości,
 - c) rozszerzenie udziału adwokatów w pracy FJN, w radach narodowych i organizacjach społecznych,
 - d) rozwijanie działalności w zakresie kształcenia socjalistycznej świadomości politycznej,
 - e) popieranie inicjatyw zmierzających do zniesienia ograniczeń w zakresie wykonywania przez adwokatów czynności pracownika naukowego.
- 3) Podnoszenie na wyższy poziom etyki zawodowej adwokatów przez:
 - a) rozszerzanie działalności wychowawczej zespołu,
 - b) popularyzowanie zasad etyki i działalność profilaktyczną rad adwokackich,
 - c) dokonanie zmian w Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu w celu przystosowania tego Zbioru do nowych form pracy zawodowej adwokata.
 - d) zwiększenie operatywności działania rzeczników dyscyplinarnych i komisji dyscyplinarnych,
 - e) wyciąganie odpowiednich konsekwencji w stosunku do osób niepoprawnych i nie dających rękopmi prawidłowego wykonywania zawodu.
4. Wzmocnienie więzi organizacyjnej między adwokatami-radcami prawnymi a pozostałymi członkami adwokatury przez:
 - a) zajęcie się w większym zakresie problematyką adwokatów-radców prawnych,
 - b) organizowanie spotkań poświęconych tematyce zawodowej,
 - c) interesowanie się warunkami bytowymi adwokatów-radców prawnych.
5. Dbalność o warunki socjalno-bytowe adwokatów przez:
 - a) unormowanie pełnej odpłatności za zastępstwa i obrony z urzędu,
 - b) organizowanie miejsc wypoczynku adwokatów i ich rodzin,
 - c) powiększanie możliwości korzystania z sanatoriów,
 - d) udzielanie pomocy finansowej adwokatom na uzyskanie mieszkań spółdzielczych,
 - e) udzielanie pomocy finansowej adwokatom-rencistom,
 - f) popieranie inicjatyw zmierzających do wprowadzenia ferii sądowych.

*

W wolnych wnioskach Skarbnik NRA adw. Dąbrowski przedstawił wniosek Komisji Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA tej treści:

„Naczelna Rada Adwokacka upoważnia Komisję Samopomocy Koleżeńskiej do przyznawania i rozliczania zapomóg wyrównawczych i dodatkowych w pierwszym kwartale 1968 r. według zasad i w wysokości obowiązujących w dn. 1 grudnia 1967 r.”

Uzasadniając wniosek, adw. Dąbrowski zaznaczył, że renty wypłacane przez ZUS mają ulec jak wiadomo — odpowiedniej podwyżce. Wprowadzenie w życie nowych przepisów, które opracowuje obecnie Sejm, potrwa czas dłuższy. Utrudni to nie tylko przyznawanie nowych zapomóg przez Komisję Samopomocy Koleżeńskiej,

ale również dokonywanie rozliczeń przyznanych poprzednio świadczeń. Celowe jest więc wprowadzenie pewnego okresu przejściowego dla uregulowania wszystkich zagadnień dotyczących podwyższonej renty i ustalenia wysokości zapomóg wyrównawczych.

W głosowaniu wniosek powyższy został przyjęty wszystkimi głosami.

*

Zamykając obrady, prezes dr Godlewski podkreślił, że były one bardzo owocne. Pozwoliły one zarówno członkom Prezydium, jak i pozostałym członkom NRA zrozumieć lepiej sytuację, w jakiej znajdować się będzie samorząd w ciągu najbliższych trzech lat.

W związku ze zbliżającym się Nowym Rokiem prezes Godlewski złożył w imieniu Prezydium i swoim własnym najserdeczniejsze życzenia wszystkim członkom NRA i reprezentowanym przez nich izbom.

W imieniu dziekanów podziękował za życzenia dziekan Albrecht, po czym posiedzenie zostało zamknięte.

C. REGULAMIN

przyznawania nagród kierownikom zespołów adwokackich, uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 17 grudnia 1967 r. i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 28.XII.1967 roku

W celu wprowadzenia dodatkowego bodźca do ofiarnego wykonywania przez kierowników zespołów adwokackich obowiązków w realizowaniu właściwych form ustroju adwokatury — Naczelna Rada Adwokacka na podstawie art. 55 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309) uchwała niniejszy regulamin przyznawania nagród kierownikom zespołów adwokackich.

§ 1

1. Rada adwokacka przyznaje według swego uznania nagrody kierownikom zespołów adwokackich w myśl zasad przewidzianych w niniejszym regulaminie.
2. W szczególnie uzasadnionych wypadkach nagrody mogą być przyznawane również zastępcom kierowników zespołów.
3. Uprawnienia rad adwokackich do przyznawania nagród nie mogą być przekazywane prezydiom rad adwokackich.

§ 2

Na pokrycie wydatków związanych z wypłacaniem nagród Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przyzna poszczególnym radom adwokackim dotacje w granicach ustalonych na dany rok kalendarzowy w preliminarzu budżetowym rozdziału nadwyżek finansowych CFSAA.